Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

PONIEDZIAŁEK

4. KWIETNIA 1921.

NR. 76. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 190	Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

CENY OGŁOSZEŃ

	Mk.
Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	15
Nadesłane (za wiersz nonp.)	35
Nekrologi	20
Komunikaty	45
Na 1. stronie	60

Polska szkoła narodowa a żydzi.

Program szkoły narodowej z doby niewoli przemilczał świadomie niejedną sprawę zasadniczą, której uregulowanie odkładał na czas późniejszy, aby nie zaostrzać konfliktu, jaki na gruncie szkolnictwa polskiego b. Galicyi wytworzył się między rządem a społeczeństwem. Najważniejszą z przemilczanych w tym programie spraw był stosunek polskiej szkoły narodowej do żydów. Austrya narzuciła społeczeństwu polskiemu szkołę, t. zw. symultanną, to jest szkołę, w której na jednej ławie obok młodzieży polskiej kształciła się i wychowywała młodzież żydowska. Żydzi na ławie szkolnej stanowili czynnik nie tyle równouprawniony, co uprzywilejowany. Jeżeli szło o jakieś wyjątkowe ominięcie przepisów, zwłaszcza egzaminacyjnych, żydzi znajdowali zawsze przemożną opiekę i poparcie w wiedeńskiem ministerstwie oświaty, do którego uciekali się stale, apelując od orzeczeń krajowych władz szkolnych. Wiedziano o tem dobrze we Lwowie i b. Rada szkolna krajowa starała się z czasem prześcignąć w kursie filosemickim władzo wiedeńskie.

Śmiało zatem można powiedzieć, że w Judeo-Galicyi żyd w szkole był nietykalny. Jeżeli żyd dopuścił się wykroczenia przeciw moralności, było największą troską władz szkolnych, aby „skandal" zatuszować, a winowajcę uniewinnić. O ile zaś odpowiedzialne grona nauczycielskie obstawały przy ścisłem wykonaniu przepisów, władze w obawie przed żydami starały się zbiorową wolę grona złamać albo obejść. A trud to był niemały, jeśli zważymy, że jakkolwiek młodzież żydowska w polskich szkołach galicyjskich stanowiła przeciętnie 14% do 30%, to jednak 90% wykroczeń tego rodzaju, jak szerzenie pornografii, namawianie do nierządu, stręczycielstwo i t. p. miało swe źródło w młodzieży żydowskiej, albo też wprost przez tę młodzież było popełnianych. Demoralizacya, szerzona w szkole przez młodzież żydowską, posiadała bardzo często cechy propagandy niesłychanie wyrafinowanej i złośliwej.

I tak w jednem z męskich gimnazyów w Krakowie uczeń klasy VII, żyd, dotknięty chorobą weneryczną, darł opatrunki zarazkami przesycone na kawałeczki i podkładał je wraz z pornograficznemi obrazkami kolegom-gojom do książek i płaszczów. Ucznia tego władza szkolna od ukarania po bohatersku wybroniła wbrew skargom całej klasy.

To też etyczny poziom młodzieży szkolnej w dobie niewoli był rozpaczliwy. Wpływ ujemny młodzieży żydowskiej na polską uchodził w tych czasach za tak stwierdzony doświadczeniem pewnik, że do dziś dnia wystarcza na usprawiedliwienie złego stanu obyczajów pewnej klasy, jeśli gospodarz klasy powie:

„Mam dużo żydów w klasie".

Demoralizacya, szerzona przez żydów, nie ograniczała się wyłącznie do spraw, związanych z życiem płciowem, ale obejmowała szeroki zakres spraw wychowania szkolnego. Uchylanie się od obowiązków szkolnych przez opuszczanie godzin, podrabianie podpisów rodzicielskich, albo świadome współdziałanie rodziców ucznia w kłamstwie, oszustwa przy egzaminach i wypracowaniach, usiłowane przekupstwo profesorów przez żydów należało do stałych rubryk każdej kroniki szkolnej. Do najboleśniejszych objawów zaliczyć trzeba wykorzystywanie przez nich nędzy nauczycieli, aby ich od siebie uzależnić. A żydzi zdążali do tego tysiącznemi drogami: przez pożyczki wekslowe, przez kredyt łatwy i tani, przez podsuwanie intratnych lekcyi, podarków i t. p. I jeśli na ogół nauczycielstwo nie dało się nigdy tej hydrze opętać, to przecież — niestety — były jednostki, które nędza materyalna uczyniła przystępnymi na te pokusy. Tu też było główne źródło t. zw. „niesprawiedliwości" profesorów, na którą skarżyli się tak często i którą tak boleśnie odczuwali rodzice polskich dzieci.

Pozostaje jeszcze jeden punkt do omówienia: Wpływ żydów na naukę szkolną: Jest on dwojaki, płynie z góry przez podręczniki i z dołu przez akcyę młodzieży żydowskiej.

Podręczniki dla szkół polskich roją się po dziś dzień od filosemickich ustępów. Nie wspominając tradycyjnego Jankla, który przenosił listy Napoleona, a po jego upadku czynił zapewne to samo, ale — pod innym adresem (o czem Mickiewicz zapomniał), ileż to w podręcznikach ustępów, które każą nam hodować miłość i współczucie dla różnych Srulów z Lubartowa, „poczciwych" żydków łaciarzy, handlarzy bułek, sklepikarzy, a wreszcie różnych Meirów Ezofowiczów, Berków Joselowiczów i t. p. Ileż uwielbień w historyi dla tolerancyi Kazimierza Wielkiego, dla tych wszystkich teoretycznie pięknych haseł, z których żydzi korzystają, ale któremi nigdy sami w stosunku do nas się nie kierują!

Wychowany w tej fałszywej czułostkowości i doktrynerstwie Polak robi stale wyjątek w swem sercu dla jednego tylko „poczciwego" żydka, którego umiłował z ławy szkolnej. Wszakże każdy z nas zna takiego jednego „całkiem porządnego" żyda! A ponieważ jest nas przeszło 20 milionów, więc jeśli mamy zadość uczynić tolerancyi i sentymentowi tak starannie przez szkołę hodowanym, powinniśmy zaprosić do Polski jeszcze 17 milionów żydów... Wówczas — w myśl naszej judeo-polskiej historyozofii staniemy zapewne na szczycie kultury!

Za ten literacko-tradycyjny sentyment żydzi odpłacali się nam w czasie wojny w sposób zgodny z ich talmudycznemi hasłami. Kiedy w czasie wojny fala tryumfującej chwilowo soldateski austryackiej zalała nasz kraj, kiedy zaroiły się więzienia Austryi od niewinnych ofiar denuncyacyi żydowskich, wówczas żydzi objęli denuncyacyami także to samo polskie szkolnictwo, które widziało w nich ustawicznie tylko Jankielów, grających na polskich cymbałach. Młodzież żydowska wstępowała do osławionej „Kundschaftstelle" i pełniła służbę szpiegowską na rzecz Austryi, denuncyując profesorów i kolegów. Wśród młodocianych szpiegów nie brakło prowokatorów, którzy zasypywali nauczyciela i kolegów podstępnemi pytaniami, aby tylko przyłapać jakieś pozory nielojalności. Znanym mi jest fakt, że jeden z uczniów klasy VI. złożył na Thorę fałszywą przysięgę, aby spowodować zasądzenie na śmierć polskiego nauczyciela. Tylko przypadkowe wykrycie krzywoprzysięstwa ocaliło owego nauczyciela od stryczka.

Oprócz tego prowadzili żydzi nieustanną propagandę wśród swych kolegów szkolnych, skierowaną zarówno przeciw religii, jakoteż przeciw wszelkim ideałom patryotycznym. Kto nie miał porywów szlachętnych, wszczepionych przez atawizm lub domową kulturę, ten padał ofiarą deprawacyi.

Oto jak wyglądała szkoła polska symultanna w czasie niewoli.

Z odzyskaniem państwa polskiego niewiele się w niej zmieniło. Polska przejęła w spadku po zżydziałej Austryi także typ państwowej szkoły symultannej i konserwuje go w dalszym ciągu z niewiarygodną cierpliwością. Podręczniki zostały te same. Usypiają w dalszym ciągu czujność młodzieży polskiej bujdami o Jankielach i Srulach, mimo że Srule i Jankiele strzelają do wojska polskiego, są szpiegami niemieckimi i bolszewickimi i w Sejmie warszawskim zapowiadają otwarcie akcyę swoją, skierowaną do oderwania Wilna i Górnego Śląska.

Nauczycielstwo polskie, przywykłe od czasów austryackich do bierności i potulności, wyczekuje z góry inicyatywy. Ministerstwo oświecenia nadsłuchuje dość pilnie głosów z boku i z dołu, ale tymczasem w koło martwa cisza.

Pozostała także stara austryacka ustawa szkolna. Pozostali, co najważniejsza, w następstwie tej ustawy coraz liczniejsi w szkołach polskich uczniowie żydzi, którzy w niektórych klasach, t. j. tam, gdzie młodzież polska poszła z ławy szkolnej bronić ojczyzny, byli jedynymi nieraz uczniami, dla których pracuje nauczyciel polski. Jakkolwiek więc program polskiej szkoły narodowej może teraz wreszcie wejść na tory realizacyi, to przecież pewien bezwład czy brak inicyatywy w realizacyi postulatów szkoły polskiej w stosunku do żydów jest znamienną cechą nowego okresu naszego życia. Wyczuwają to doskonale żydzi i podnoszą głowę z coraz większą butą zarówno na terenie szkoły, jak i poza nią.

W szkole polskiej niemal otwarcie w oczach nauczycieli i kolegów Polaków podkreślają żydzi swoją odrębność polityczną, czy partyjną. W ciężkich chwilach, gdy młodzież klas wyższych zgłaszała się do wojska polskiego na ochotnika, nie brakło dowodów demonstracyjnego sprzeciwu ze strony młodzieży żydowskiej, co wszystko władze szkolne bezkarnie tolerowały.

Jedyne echo znalazła sprawa szkolna na terenie sejmowym, gdzie w czasie obrad nad ramami konstytucyi wystąpiła w formie niezręcznie sformułowanego wniosku, że nauczyciele szkół publicznych muszą być tegosamego wyznania, co ucząca się w danej szkole młodzież. Wniosek ten, zmierzający do stworzenia szkoły wyznaniowej i usunięcia na tej podstawie żydów ze szkoły polskiej, godził w swej stylizacyi równocześnie w młodzież polską innych chrześcijańskich wyznań, co nie było wcale zamiarem wnioskodawców. Ponadto jako wniosek o charakterze negatywnym i szczegółowym nie mógł wejść w skład ramowej ustawy konstytucyjnej, która z natury rzeczy musi być pozytywną i jak najogólniejszą.

Chcemy mieć polską szkołę narodową! Element żydowski wychowany w przewrotnych zasadach, niosących zagładę temu wszystkiemu, co duch ludzki wypracował w ciągu wieków, ekskluzywny i silny swą konsolidacyą wielowiekową, obcując z młodzieżą polską, deprawuje ją w najwyższym stopniu i uniemożliwia ugruntowanie w jej duszy wszystkich szlachetnych porywów i narodowych uczuć.

Szkolna młodzież żydowska wciągnięta w ostatnich czasach w plany polityki państwa anonimowego, zdążającego z niezłomną konsekwencyą do wprowadzenia anarchii w Polsce, aby na gruzach naszej woli wznieść tron Syonu, konspirująca już na ławie szkolnej przeciw naszemu państwu, jest czynnikiem antynarodowym i antypaństwowym.

Szkolna młodzież żydowska wszystkich odcieni należy dziś w 60%, a na uniwersytetach w 90% do tajnych organizacyj, spiskujących przeciw Polsce, jak tego dowodzą dokumenty i śledztwa naszych władz w czasie ostatniego strajku. Żadna szkoła na świecie nie ścierpiałaby tak destrukcyjnego elementu w swych murach.

Miałażby tylko Polska biernie patrzeć, jak jej szkoła zamienia się w wylęgarnię zdrajców i wywrotowców, w gniazda deprawacyi?

Miałżeby naród polski, dostojny, wyrosły na cmentarzyskach martyrologii, spadkobierca wielkich ideałów ducha, dopuścić, aby jego szkoła stała się polem doświadczalnem dla szczepienia na polskich płonkach talmudycznych haseł, a jego młodzież wychowywała się razem z tymi, którzy od dziecka słyszą, że gojów tępić należy?

W polskiej szkole pragniemy dla naszej młodzieży zdrowej atmosfery wychowawczej. Niema jednak mowy o zdrowej atmosferze wychowawczej tam, gdzie są żydzi.

Dlatego pierwszym warunkiem uzdrowienia polskiego szkolnictwa jest odłączenie żydów od współżycia z szkolną młodzieżą polską.

W końcu jedno pytanie: Jak rozwiązać szkolną kwestyę żydowską?

Jedna jest tylko odpowiedź.

Obowiązkiem każdego Polaka jest przedewszystkiem rozwiązać polską kwestyę szkolną na gruncie własnego państwa, dla Polaków.

Szkoła polska musi służyć sprawie polskiej.

Im jaśniej określimy to, co jest konieczne dla naszego odrodzenia narodowego, tem bardziej ułatwimy rozwiązanie sprawy, która stoi na przeszkodzie temu dziełu, to jest „kwestyi żydowskiej".

Pamiętajmy o jednem! Polska jest dla żydów zmartwychwstałym trupem Łazarza, na którego życie wszechświatowy żydowski Sanhedryn uknuł spisek i systematycznie do wykonania swych kainowych planów zdąża.

Organizm narodu jest zatruty. Jadem, przez który giniemy i nie możemy, jak trzeba, rozwijać się — są żydzi.

Wybiła dla nas godzina walki ze złem, które nas jarzmi od sześciu wieków.

Dopiero po walce zwycięstwo, a po zwycięstwie zmartwychwstanie. Zmartwychwstanie ducha.

Walka o szkołę zaczęła się w Sejmie. Teraz trzeba, by przemówił Naród, jak jeden mąż.

Trzeba urządzać wiece i zebrania od miasta do miasta, od wsi do wsi i wysyłać do Sejmu rezolucye.

„Żądamy polskiej szkoły narodowej bez żydów. Precz z ustawami szkolnemi po zżydziałej Austryi!

LUDWIK SKOCZYLAS.

Opowiadają — pisze warszawska „Gazeta Poranna" — że kierownik Urzędu naftowego, p. Widomski, ma ustąpić, a na jego miejsce wysuwają... dra Diamanda, sam zaś urząd ma być wydzielony z Ministerstwa skarbu, a przydzielony Ministerstwu przemysłu. Jednocześnie zaś sekretaryat komitetu ekonomicznego przy Radzie ministrów ma spocząć w ręku... Dra Diamanda.

Losy Górnego Śląska.

Zestawienie liczby emigrantów.

Bytom. P. A. T. Wydział prasowy polskiego komisaryatu plebiscytowego ogłasza na podstawie obliczeń swego biura statystycznego:

Ogólna liczba emigrantów wynosiła 186.757, która to liczba stanowiła 16% ogólnej liczby głosujących, wynoszącej 1,880.000. Między emigrantami było tylko około 10% Polaków. — Z ogólnej liczby emigrantów w samym bloku polskim głosowało 92.408 czyli 11% ogółu głosujących.

Rezultat głosowania w przyszłym tygodniu.

Bytom. P. A. T. Międzysoj. komisya rządząca nie ogłosiła dotychczas urzędowego wyniku głosowania. Według informacyi z Opola, zestawienie to ukaże się w druku w przyszłym tygodniu. Tymczasem dokonywane są jeszcze poprawki w zestawieniach poszczególnych z uwzględnieniem rozstrzygnięcia co do głosów zakwestyonowanych oraz kontroli obliczeń.

Sprawa wyodrębnienia G. Śląska.

Warszawa. (Telef. wł.) Górnośląska partya centrowa traktuje obecnie koncepcyę niepodległości G. Śląska w myśl projektu niezależnych Górnoślązaków, którzy tuż przed plebiscytem odwiedzili Warszawę i głosowali za Niemcami.

Rada najwyższa rozstrzygnie sprawę górnośląską.

Warszawa. (Telef. wł.) Ze Śląska G. nadchodzą wiadomości, że komisya międzyaliancka przedstawi sprawozdanie o plebiscycie Radzie najwyższej dnia 10 kwietnia. Sprawozdanie to nie będzie zawierało propozycyi w sprawie ewentualnej granicy polsko-niemieckiej, albowiem opinie poszczególnych członków pod tym względem są sprzeczne. Natomiast do sprawozdania poszczególni członkowie dołączą swe opinie co do rozwiązania kwestyi śląskiej. Przed sprawozdaniem Rada najwyższa zajmie się w połowie kwietnia tą opinią, a następnie poweźmie ostateczne rozstrzygnięcie.

Paryż. (E. Expr.) Rada ambasadorów przystąpiła do przedwstępnego wykreślenia granicy śląskiej na podstawie sprawozdań dotychczasowych. Szczegółowe sprawozdania urzędowe oczekiwane są z końcem kwietnia.

Finansiści ententy chcą G. Śląsk zaprzedać Niemcom.

Warszawa. (Telef. wł.) Donoszą z Paryża: Aczkolwiek w kołach oficyalnych polskich w Paryżu zapewniają, że nietylko Francya urzędowa, ale także i finansiści francuscy będą bronili polskiego punktu widzenia w sprawie górnośląskiej, jednakże w prasie francuskiej pojawiły się dziwne pogłoski: Dziennik „Journal" donosi z Opola, iż grupa finansistów międzynarodowych, których kilku mieszka we Francyi, zawarła cichą umowę z Berlinem, aby zarobić kilka milionów, nie troszcząc się bynajmniej o losy G. Śląska. Nowa taktyka Berlina ma polegać na tem, ażeby interwencya finansistów francuskich i angielskich zaciężyła na postanowieniach rządów alianckich, tak, ażeby G. Śląsk dostał się Niemcom.

Korespondent gaz. „Nouvelle" donosi z Bytomia, iż grupa potężnych finansistów francuskich i angielskich pertraktuje o ugodę, w celu dotrzymania zobowiązań. Grupa ta w razie przypadnięcia G. Śląska Niemcom, otrzymałaby oficyalne przywileje w przedsiębiorstwach. „Action française" w artykule o G. Śląsku oświadcza, iż „finansiści francuscy, którzy poświęcą Polskę, zdradzają Francyę i powinni być powieszeni".

KORFANTY WYJEDZIE DO PARYŻA.

Bytom. P. A. T. Komisarz plebiscytowy poseł Korfanty powrócił z Warszawy. W przyszłym tygodniu wyjedzie do Paryża.

Rzekome machinacye Simonsa w sprawie górnośląskiej.

Bytom. P. A. T. Centrowy „Oberschl. Courier" zamieszcza depeszę z Medyolanu, według której Dr Simons przebywa w Lugano, gdzie odbywa z wpływowemi osobistościami państw sprzymierzonych nieobowiązującą wymianę zdań w sprawie górnośląskiej. Przy tych konferencyach wysunięto także projekt umiędzynarodowienia G. Śląska. Inny organ centrowy gliwicka „Oberschl. Volksstimme" dementuje dzisiaj tę wiadomość w ten sposób, że na podstawie — jak zapewnia — informacyj zasięgniętych w ministerstwie spraw zagranicznych, min. Simons przebywa w Lugano tylko w celach kuracyjnych po przebyciu grypy.

NIEUZASADNIONE REPRESYE.

Bytom. P. A. T. Władze koalicyjne zawiesiły na 20 dni wychodzące w Opolu w języku niemieckim pismo polskie „Oberwacht" za zamieszczenie odezwy, wzywającej ludność powiatu opolskiego do obrony tego powiatu.

GŁOS CZESKI O SPRAWIE GÓRNOŚLĄSK.

Praga. P. A. T. Poseł Staniek zamieszcza w piśmie „Vecer" obszerny artykuł, w którym zwraca uwagę, że w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, wsie głosowały za Polską. Jest to dowód, że ziemia górnośląska powinna wrócić do narodu słowiańskiego. Wobec tego powinnością Czechów jest stanąć otwarcie po stronie Polaków i nie mówić o podziale G. Śląska. Naród czeski powinien z całym naciskiem popierać stanowisko Polaków. Powinnością Czechów jest domagać się, aby kraje słowiańskie niepodzielnie powróciły do narodu słowiańskiego. Tylko drogą takiego stanowiska można osięgnąć zgodę i porozumienie z Polakami.

Mor. Ostrawa. P. A. T. Komisya dla oznaczenia granic na Śląsku Ciesz. rozpoczęła już swoje prace. Na razie zostały już wyznaczone granice, ustalone definitywnie na ostatnich obradach tej komisyi. W najbliższych dniach rozpocznie komisya stawianie słupów granicznych.

Dymisya min. Steczkowskiego.

Warszawa. (Telef. wł.). Dziś (w sobotę) w południe wrócił do Warszawy po świątecznych wywczasach min. skarbu dr. J. K. Steczkowski. W godzinę po przyjeździe min. skarbu wystosował pod adresem premiera Witosa prośbę o dymisyę. Rozstrzygnięcie nastąpi dopiero po powrocie premiera Witosa, który do 5 b. m. bawi w Galicyi zachodniej.

(Przyp. Red.: O powodach dymisyi pisaliśmy w ostatnich dniach i piszemy jeszcze dzisiaj w rubryce „Z dnia politycznego". Trzeba mieć nadzieję, że dymisya p. Steczkowskiego nie będzie przyjętą. Nie jesteśmy politycznymi przyjaciółmi ministra skarbu, ale też p. Steczkowski nie jako przedstawiciel jakiejś partyi wszedł przed czterema miesiącami do gabinetu, lecz jako fachowiec skarbowy i jako taki zdobył sobie w kołach fachowych i zagranicą uznanie. Lepszego fachowca nie można na razie wskazać. Ustąpienie p. Steczkowskiego byłoby zwycięstwem wyborczej polityki ludowców, z ogromną szkodą dla państwa. Państwo bowiem, które wyrzuca ministra za surowe ściąganie podatków — gdy budżet wykazuje przeszło 100 miliardów deficytu rocznie! — takie państwo ani nie otrzyma kredytu zagranicą, ani wogóle — nie będzie tam poważnie brane. Sprawa Banku Rolnego musi być załatwiona w ramach wytrzymałości finansowej państwa, a Dr Steczkowski powinien zostać).

Sejm zwołany na 14. kwietnia.

Warszawa. (Telef. wł.) Termin zwołania Sejmu został ustalony na dzień 14 kwietnia.

Udział Polski w sankcyach karnych.

Paryż. (E. E. Radio). Dzienniki podają, że rząd francuski zaproponował polskiemu wzięcie udziału w sankcyach przeciw Niemcom — przedewszystkiem w 50% cle od importu niemieckiego.

Z dnia politycznego.

P. Steczkowski i reforma rolna.

Niemal cała prasa — nie wyłączając socyalistycznej — z oburzeniem podnosi demagogiczną napaść organów ludowcowych („Piasta“ i „Gońca“) na min. Steczkowskiego. Ludowcom chodzi — z racyi zbliżających się wyborów i konkurencyi ze Stapińskim — o znalezienie kozła ofiarnego za niezrealizowaną dotąd reformę ograrną. Piastowcy obiecali chłopom parcelacyę dworów już na najbliższy czas, a tymczasem przeprowadzenie reformy rolnej wymaga ogromnych funduszów, przygotowań i wreszcie czasu. Min. Steczkowski stara się o fundusze w drodze podatków — i za to właśnie chcą go obalić ludowcy!... Czy jego następca potrafi bez funduszów założyć bank rolny, uzdrowić finansę, ustalić walutę? Słusznie powątpiewa „Czas“, czy stronnictwo ludowe z p. Witosem na czele dorosło do rządów, jeśliby dla względów przedwyborczych i partyjnych było gotowem zaprzepaścić nasze stosunki skarbowe. „Dla zagranicy byłoby to smutną wskazówką, że w Polsce względy na uporządkowanie skarbu są uważane za coś zupełnie drugorzędnego, co się chwilowym potrzebom taktyki bez wahania poświęca“.

Sprawa Habsburgów.

Naogół opinia polska zgodna jest co do tego, że Polska nie powinna interweniować w sprawie powrotu ekskróla Karola na Węgry. „Naród“ n. p. pisze, że „Polska nie ma powodu wkraczać czynnie w dyplomatyczną akcyę, przedsiębraną z takim naciskiem przez bezpośrednio zainteresowane państwa“, t. j. przez Czechy, Rumunię, Włochy i Jugosławię. Jedynie „Przegląd Wieczorny“ żąda nie tylko interwencyi przeciw Karolowi IV, ale i wypędzenia Habsburgów n. p. b. arcyks. Karola Stefana z Polski. Oczywiście żądanie takie jest absurdem, nie wymaga takiego zarządzenia ani nasz interes, ani żaden inny wzgląd polityczny. B. arcyks. Karol Stefan jest lojalnym obywatelem Polski i jako taki stoi pod ochroną polskich praw. Nic nie wiadomo o tem, jakoby w Żywcu robiła się polityka, lub wychodziła stamtąd propaganda habsburska, monarchiczna, czy jakakolwiek inna. Nie ośmieszajmy się zatem przesadnym antyhabsburgizmem! Prawda, że dzisiejszy wiceminister Jan Dąbski polecał w „Gazecie Ludowej“ przed dwoma laty arcyks. Karola Stefana na króla beselerowskiej Polski, a p. Daszyński chciał Polskę obwijać jak bluszcz koło tronu habsburskiego, jednak dziś już chyba i oni zrezygnowali z polskich Habsburgów i nawrócili się na republikanizm, któremu hałduje dziś szczerze cały naród.

Obecny stan sprawy górnośląskiej

(Stronnictwa narodowe Francyi za Polską.—Lloyd George milczy. — Obóz żydowsko-socyalistyczny przeciw nam. — Włochy niepewne).

W stosunku do G. Śląska Francya miała już dawniej ustalone zdanie. Jeszcze 17 marca b. r. we francuskiej Izbie posłów oświadczył Andrzej Lefevre, b. minister wojny: „Niemcy starają się wzbudzić litość świata nad swym losem, który ich czeka, jeśliby stracili G. Śląsk. Otóż cokolwiek powiedzą jest faktem, że państwo może istnieć nawet niewydobywając ani jednej tonny węgla. Włochy są przykładem. Oczywiście strata kopalń zmniejszy bogactwo i zdolność produkcyjną Niemców. Ale to zmniejszenie będzie bardzo małą karą dla narodu, który spowodował śmierć 10 milionów i kalectwo 40 milionów ludzi“.

Przemówienie b. ministra wojny było wyrazem opinii całego narodu francuskiego i nie omylił się Ludwik Bresse, który dnia 21 marca napisał w „Rappel“, że: „tu, we Francyi, wszystkie życzenia są dla Polski“.

Po plebiscycie cała prasa francuska, komisya parlamentarna dla spraw zagranicznych, jak i sfery rządowe stanęły za nami, żądając załatwienia sprawy G. Śląska w myśl traktatu wersalskiego. Gen. Lerond zaś uznaje także konieczność przyłączenia do Polski powiatu kluczborskiego, jako posiadającego jedyną linię kolejową, łączącą Poznańskie z zagłębiem węglowem i Krakowem.

A zatem przy rozstrzyganiu sprawy G. Śląska, Francya stanie po stronie naszej.

Inaczej się rzecz przedstawia z Anglią i Włochami.

Ani oficyalne angielskie sfery rządzące, ani też prasa nie zajęła wobec G. Śląska zdecydowanego stanowiska. Wszyscy oczekują na oświadczenie Lloyd George'a. Tymczasem premier angielski milczy tak, jak swego czasu przed konferencyą londyńską.

Londyński „Daily Chronicle“, uchodzący za organ ministeryum spraw zagranicznych, jeszcze przed plebiscytem oświadczył, że G. Śląsk powinien przypaść Polsce, gdyż zwycięstwo Niemiec byłoby hasłem odrodzenia niemieckiego militaryzmu. Dzienniki konserwatywne, jak „Times“ i „Morning Post“ zachowują się wobec nas życzliwie.

„Morning Post“ stwierdza, że oddanie G. Śląska państwu niemieckiemu byłoby równoznacznem z dostarczeniem Niemcom środków do zniszczenia dzieła wersalskiego. „Times“ w swej korespondencyi z Berlina donosi o osłabieniu w Niemczech propagandy za niepodzielnością G. Śląska, przyczem Niemcy żądają oddania im w całości okręgu przemysłowego z jednoczesnemi ekonomicznemi gwarancyami dla Polski. Ta myśl jest znowu powrotem do połowicznego załatwienia kwestyi G. Śląska i swoją koncepcyą przypomina niedawno lansowany z Londynu projekt stworzenia z okręgu przemysłowego G. Śląska mandatu dla Ligi Narodów. Czyli stworzenie czegoś takiego, coby pozwalało tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku mieszać się Anglii w sprawę Górnego Śląska.

Przeciw Polsce tak w Anglii, jak i we Francyi pracuje prasa socyalistyczna ze swoimi żydowskimi przywódcami na czele. Socyalistyczna „Daily Herald“, „Manchester Guardian“ itd., a we Francyi „Humanite“, „Journal du peuple“ w artykułach żydków Rapaporta, Luis'a, Leveygo zieją nienawiścią przeciw Polsce.

Międzynarodówka socyalistyczna prowadzona przez żydów, łączy się dziś taksamo, jak w czasie najazdu bolszewickiego na Polskę, by naród nasz zniszczyć.

Zdecydowanie przeciw Polsce występuje prasa włoska, szczególnie inspirowana przez znanego germanofila, b. ministra Nitti'ego, który wszystkich sił używa, by obalić umiarkowanego Giolitti'ego. Włoska nienawiść nietyle jest skierowana przeciw Polsce, ile przeciw koalicyi, a przedewszystkiem Francyi. Włochy czują się przez traktat pokojowy, jak i sprzymierzeńców, pokrzywdzone. Dlatego część opinii włoskiej żąda wystąpienia Włoch z koalicyi i przymierza z Niemcami, natomiast inna część („Corriere della Sera“) proponuje, by Włochy dążyły do uzyskania zrzeczenia się ze strony sprzymierzeńców ich wierzytelności we Włoszech itd.

Rząd włoski sam nie wyraził żadnej opinii w sprawie G. Śląska — natomiast polskie urzędowe koła w Paryżu wyrażają przekonanie, że stanowisko Giolitti'ego będzie dla Polski przychylne.

Erotyki.

I.

Słońce na polach, łąkach i błękicie,
słońce w twych cudnych oczach światłem prószy,
słońce dziś weszło w moje smutne życie,
w ponurej nastało duszy...

W oną pogodę dwojga dusz i nieba
patrzę i wierzyć tak będę do końca,
że mi już więcej nic a nic nie trzeba,
okrom twych oczu i słońca...

II.

Kiedy tak miedzą idziemy śród pola,
kwiatom się krasym dziwuję i trawie —
każde z nich zapach ma odmienny prawie,
a przecież wszystkie czeka jedna dola...

I nasze dusze są tak różne sobie,
przez zimę, lato do późnej jesieni
żywot się onych wielorako mieni,
aż jako badyl czernieją w żałobie...

III.

Za wiele męki, za wiele tęsknoty
ku szczęściu, które nie ze świata tego —
co rano w zorzy wypatruję złotej,
czy aniołowie smutku i tęsknoty
stoją tam jeszcze i serc naszych strzegą...

Wszędy zaduma i cichość się ściele
i tak już będzie po wieczyste lata —
w udrękach serce spalę i spopielę,
choć wiem, że tęsknot mych próżnych za wiele
dla szczęścia, które nie jest z tego świata...

IV.

A w letnie, ciche, samotne wieczory
ty mi daj światłość swojego uśmiechu —
w błękitach oczu twych zatonę skory
i z ust twych spiję wszystką słodycz grzechu..

W błękitach oczu twych zatonę skory,
zapomnę życia i doli dalekiej
w letnie, zaciszne, samotne wieczory
przeminą tęsknot mych lata i wieki...

V.

Wykwitłaś ku mnie jako złoty kwiat,
daleka, niedosięgniona —
próżno wyciągam ku tobie ramiona
i tęsknię tysiąc lat...

Im dłużej będę szedł ku tobie rad
i chciwiej prężył ramiona,
tem dalsza będziesz i niedosięgniona,
mych marzeń cudny kwiat...

Antoni Waśkowski.

Tak się buduje przyszłość.

Warszawa, 31 marca.

Bawią obecnie w kraju młodzi działacze na polu żeglugi polsko-amerykańskiej, a ich poczynania rzucają ciekawe światło na samo zagadnienie żeglugi, jak i na typ psychiczny obywatela polsko-amerykańskiego.

Na jesieni 1918 r., kiedy za Ocean nadeszły wiadomości o wyrzuceniu Niemców z Polski, wówczas grono robotników polskich, pracujących przy shipping-yarta w Wilmington w pobliżu Nowego Jorku, wystąpiło z inicyatywą zużycia ich wiedzy fachowej i ich pracy dla Polski. Byli to: Borecki, Jan Bogucki, Kazimierczak, Lewandowski, Ludwik Nowak, Wichliński, Wójcik, którzy zachęcili innych kolegów w liczbie 18 do złożenia po sto dolarów w celu zawiązania spółki The Polish Navigation Company..

Rychło wszakże przekonali się, iż na razie nie mają warunków pracy, gdyż... Polska niema morza. Zawieszono tedy działalność. Aż przyszedł pamiętny dzień 10 lutego 1920, kiedy Haller w Pucku zatknął nad Bałtykiem banderę polską. Wtedy rozpoczęto intensywną akcyę propagandystyczną w gronie emigracyi. Pomimo gwałtownych przeszkód, dopięto do celu: kraj cały pokrył się siecią organizacyi i dolary sypnięto hojnie.

Na czemże polega idea i organizacya Tow. Żeglugi Polskiej? Chce ono stworzyć polską instytucyę komunikacyjną pomiędzy Ameryką a Polską, opartą wyłącznie na polskich kapitałach. Udziały ściągano po 50 dolarów. Składali je przeważnie robotnicy i włościanie polscy, jakkolwiek pomiędzy udziałowcami znajdują się również jednostki, które złożyły po 25.000 dolarów. Atoli niema innych akcyonaryuszy, jak sami Polacy. Kierownictwo przedsięwzięcia spoczywa w ręku K. S. Pomierskiego, Jana Kazimierza Strzeleckiego i inż. Michała Szymańskiego, dyrekcyę zaś poza nimi stanowią czterej robotnicy z warsztatów okrętowych.

Jako że Polacy amerykańscy przyzwyczajeni są do szybkiego realizowania swych zamierzeń, Tow. Polskiej Żeglugi, osiągnąwszy ze składek akcyjnych mas robotniczych, posiada bowiem 8000 członków, zakupiło od Ost-Asiatic Corporation w Kopenhadze duży, posiadający 6.500 ton pojemności statek pasażerski i towarowy (na 1000 pasażerów i 5000 ton towaru) „Mittau“. Poseł nasz duński Dzieduszycki powitał fakt ten bardzo radośnie. Jakkolwiek statek jest luksusowy, gdyż na nim odbywał podróże i król duński, jednakże organizatorzy oddali go do reparacyi w zakładach okrętowych w Kiel, gdzie też zatknięto dn. 12 marca flagę polską na statku. Zaiste wielką radością musiał być przepojony dyrektor Towarzystwa Strzelecki, kiedy w twierdzy morskiej niemieckiej, sam na polski statek, przechrzczony na „Józefa Piłsudskiego“, wtykał nienawistną dla Niemców polską banderę morską...

Niebawem statek z groszowych składek robotniczych zacznie funkcyonować między Gdańskiem a Ameryką. Będzie on stanowił początek potężnej, na polskim kapitale opartej floty naszej.

Czyż jest piękniejsza poezya nad życie? Czyż mogli marzyć owi inicyatorowie, owych 18 robotników warsztatów okrętowych w Wilmington, iż po trzech niespełna latach w uwielbianem przez Wilhelma Kiel zacznie się odbudowa kolebki polskiej floty?

O, życie, jakżeż jesteś cudowne i jak pełno niespodzianek!... —SKI.

KRONIKA.

Kraków, 3 kwietnia.

NAJBLIŻSZY NUMER „GŁOSU NARODU“ ukaże się jako nadzwyczajne wydanie we wtorek 5 bm. przed południem. Z powodu ustawowego spoczynku pracy w poniedziałek 4-go bm. jako w święto Zwiastowania Najśw. Maryi Panny, zwyczajny numer wyjdzie we środę 6. bm. o zwykłej porze.

WIOSNA IDZIE. Przed dwoma dniami zrosił spragnioną wilgoci ziemię deszczyk, po którym cała przyroda weszła w stadyum prędszego rozwoju. Drzewa i krzaki, na których widniały przedtem słabiutkie, nikłe pączki, zaczynają się obecnie bujnie rozwijać. Wiosenna zieleń syci oko świeżością barwy i zda się do duszy nowe wlewać życie.

Na plantach i w ogrodach miejskich zaczyna się ożywiona praca. około urządzenia klombów i t. p. Potrzeba dalszych opadów atmosferycznych przy ciepłej temperaturze okazuje się bardzo widocznie. Stanowić one będą o tempie rozwoju życia przyrody.

KONGRES LUDOWCÓW. Dzisiaj 3 b. m. rozpoczyna w Krakowie swe obrady Kongres ludowców, na który zjechali przedstawiciele z zach. Małopolski. Referaty między innymi wygłoszą: premier Witos, minister W. R. i O. P. Rataj oraz b. kierownik delegacyi pokojowej Dąbski. Obrady toczyć się będą w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz.

W SPRAWIE DARU PLEBISCYTOWEGO. Sekretaryat Tow. obrony kresów zach. w Krakowie, w myśl uchwały wydziału wykonawczego, zwraca się niniejszem do wszystkich instytucyi, Związków i osób, którym poruczoną była zbiórka daru plebiscytowego, aby bezzwłocznie przystąpiły do zamknięć rachunkowych i kwoty, znajdujące się jeszcze w ich przechowaniu, jak najspieszniej przesłały pod adresem: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu — Oddział w Krakowie.

Ze znaczniejszych ofiar, które świeżo wpłynęły na cele plebiscytu, wymienić należy dobrowolny podatek właścicieli realności i lokatorów w Podgórzu w łącznej kwocie 146.437 marek 50 fenigów.

NOWY SEZON WYCIECZEK KRAJOZNAWCZYCH. Polskie Towarzystwo krajoznawcze, chcąc energicznie propagować ideę krajoznawstwa w naszem społeczeństwie, rozpoczyna w dniu 10 b. m. nowy sezon wycieczkowy inauguracyjną wycieczką do południowej krawędzi Wyżyny Małopolskiej pod kierunkiem prof. Uniwersytetu Dra Sawickiego. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela zarząd we własnym lokalu przy ul. Grodzkiej l. 64, do dnia 8 b. m. włącznie, w godz. od 6 do 7 wieczorem.

W SPRAWIE REORGANIZACYI URZĘDÓW MIESZKANIOWYCH. Zarządzenia Ministerstwa spraw wewn., według których czynności, związane z ustawą mieszkaniową, mają być przekazane państw. urzędom administracyjnym, mieszczą w sobie wielkie niebezpieczeństwo biurokratycznego załatwienia sprawy, która należy do największych bolączek mieszkańców miast w naszem państwie. Mamy słuszne prawo domagać się, aby każda zmiana, czy reorganizacya ustawy mieszkaniowej, która jest par excelence ustawą policyjną, w wysokim stopniu krzywdzącą obywatelstwo, była bezwarunkowo przeprowadzona przy udziale czynników konstytucyjnych. Dotychczas wykonywanie tej ustawy przez magistraty dawało obywatelstwu pewne prawa samorządowej kontroli, przyczem samo już urzędowanie opierało się na czynnikach obywatelskich, jakimi z natury rzeczy są prezydenci, czy burmistrze miast.

Oczekujemy zatem od Ministerstwa spraw wewnętrznych bliższych wyjaśnień, celem uspokojenia opinii publicznej.

NOWA INSTRUKCYA! Oryginalną w swoim rodzaju jest nowa instrukcya dla „Pp. urzędników stanu cywilnego“ (dawne urzędy parafialne) w sprawie wypełniania kart o ruchu ludności. Druków takich przysłał główny Urząd statystyczny aż 5 odmian i zapowiedział dalsze transporty. Co kwartał kilkaset sztuk, a w każdej multum pytań najrozmaitszej treści. Nawet najpilniejszy „urzędnik stanu cywilnego“ jest w możności wypełnić najwyżej 20 takich kart dziennie. Jeżeli przyjmiemy rocznie 600 kart do wypełnienia w parafiach średnich, to każdy proboszcz musi całe 30 dni ślęczeć nad tymi wykazami.

A teraz, jakie też za tę pracę przeznaczyła Rada ministrów honoraryum? Jest dekret i co do tego. Oto za każdą kartę statystyczną, prawidłowo według wzorów wypełnioną, otrzyma „urzędnik stanu cywilnego“ pięć fenigów, czyli za dzień żmudnej pracy 1 mk. (jedną markę), płatną z dołu po upływie roku!

Czy nie są to drwiny?

KURS RYSUNKOWY DLA TECHNIKÓW STOLARSKICH. Krajowy Patronat rękodzieła, przy współudziale miejsk. Muzeum przemysłowego, przystępuje do otwarcia 4-miesięcznego kursu rysunkowego dla techników stolarskich z programem, obejmującym rysunki: zawodowe, geometryczne, odręczne, technologię drzewną, naukę o stylach, oraz projektowanie. Na kurs przyjęci będą kandydaci, którzy mają ukończoną przynajmniej 3-cią klasę szkoły średniej lub wydziałowej. Wpisowe wynosi 1000 marek, dla niezamożnych 500 Mk. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya Muzeum w godzinach od 9 do 1.

OSZCZERCY PRZED SĄDEM. Na ławie oskarżonych przed trybunałem sądu wojskowego w Krakowie zasiedli wczoraj: starszy szereg. Adam Pańkowski i szereg. Alojzy Bochenek. Według aktu oskarżenia dopuścili się oni w lutym b. r. kradzieży skóry z wojskowego Zakładu odzieżowego, wyrządzając skarbowi wojskowemu szkodę na 7475 Mk. Nadto oskarżeni, będący już w areszcie śledczym, obwinili fałszywie przed prokuratoryą wojsk. chorążego Stanisława Porysa o to, że namawiał ich do popełnionej kradzieży. Oskarżenie to spowodowało wdrożenie postępowania sądowego przeciw chorążemu Porysowi i zawieszenie nad nim aresztu śledczego. W czasie rozprawy okazało się, że oskarżenie p. Porysa było niesłuszne i że obwinieni obciążyli go, sądząc, że w ten sposób obronią siebie. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Pańkowskiego i Bochenka, każdego na trzy lata ciężkiego więzienia.

Z Polski i ze świata.

„ORĘDOWNIK“, ludowy dziennik poznański, założony przez zasłużonego twórcę ruchu ludowego w Wielkopolsce, Romana Szymańskiego, obchodzi 50-lecie swego istnienia. Zasłużonemu temu w pracy dla polskości pismu, wydawanemu obecnie przez spółkę „Kuryera Poznańskiego“, przesyłamy serdeczne życzenia. Oby to chrześcijańskie i narodowe pismo, którego nieprzerwane półwiecze jest jakby symbolem całej pracy odrodzeniowej Wielkopolski, mogło szczęśliwie przymnażać nowe i nowe dziesiątki lat pracy i zasługi, równie świetne, jak dotychczasowa historya walk i narodowego, oraz demokratycznego apostolstwa. Z historyą tą zaznajomimy jeszcze naszych czytelników.

NOWI KAWALEROWIE LEGII HONOROWEJ. Onegdaj odbyła się na placu Saskim w Warszawie rzadka uroczystość wojskowa — udekorowania odznakami Legii honorowej zasłużonych oficerów armii francuskiej i polskiej. Dekorowania dokonał gen. Niessel według ceremoniału, przyjętego w armii francuskiej. Podchodził kolejno do każdego ze stojących na baczność oficerów, uderzał ich szpadą w oba ramiona, przypinał odznaczenie i całował nowych kawalerów Legii, którzy następnie oddawali mu ukłon białą bronią.

Wśród udekorowanych wojskowych Polaków znajdował się ppułk. Ihnatowicz. Nadto oddzielnie palmę zasługi otrzymała p. Colonna-Walewska.

Podczas ceremonii orkiestra odegrała hymny francuski i polski. Kompania honorowa i wszyscy obecni salutowali. Na zakończenie kompania honorowa przeszła marszem ceremonialnym przed generalicyą.

HARCERZE GDAŃSCY W WARSZAWIE. Do Warszawy przybyła wycieczka harcerzy polskich z Gdańska w liczbie 80-ciu. Ma ona na celu zwiedzenie stolicy i nawiązanie stosunków z harcerzami w kraju.

ZJAZD HALLERCZYKÓW. Grono oficerów tej części byłej armii gen. Hallera, która zorganizowana została we Francyi, urządza 4-go czerwca b. r. w Katowicach zjazd koleżeński celem upamiętnienia patryotycznego porywu emigracyi polskiej do walki za wolność Ojczyzny, oraz celem zacieśnienia nawiązanych we Francyi węzłów francusko-polskiej przyjaźni. — Na urządzenie tego zjazdu uzyskano zgodę ministra Sosnkowskiego, który wydał rozkaz, aby uczestnikom Zjazdu udzielane były urlopy. Przygotowaniem zjazdu zajmuje się komisya, w której skład wchodzą: gen. Castellaz, ppułk. Malinowski, kpt. Abczyński, kpt. Malinowski, por. Sierociński.

MILIONÓWKA. We wczorajszem ciągnieniu milionówki padła wygrana na numer 0,244.449, wysłany do Małopolski.

INTERNOWANIE PASKARZY W ŁODZI. Wojewoda łódzki polecił internować 11-tu znanych w Łodzi paskarzy, którzy na pasku dorobili się olbrzymich majątków. Jest to podobno dopiero początek akcyi przeciwko tamtejszym paskarzom i wnet nastąpią dalsze internowania.

ŚMIAŁE ŻĄDANIA HAKATYSTÓW. Jakiś pan L. oburza się w nr. 72 „Danziger Neueste Nachrichten“ z 29 z. m., że w rozkładzie jazdy dyrekcyi gdańskiej, obejmującym polskie koleje pomorskie, nazwy stacyi z małymi wyjątkami są podane tylko w języku polskim! Nie mogą sobie widocznie panowie hakatyści uświadomić, że Bydgoszcz, Toruń, Chełmno i inne miasta znajdują się na terytoryum państwa polskiego i nazwy tych miast były i pozostaną dawno o brzmieniu polskiem, a nie niemieckiem, narzuconem przez hakatę pruską. Czasy panowania pruskiego minęły bezpowrotnie i żądania niemczenia nazw miast polskich, nie licząc się z istniejącymi faktami, wypada nazwać co najmniej... bardzo śmiałemi.

„DZIEŃ DLA POLSKI“ W LONDYNIE. Stowarzyszenie przyjaciół Polski w Londynie wyznaczyło na 5 kwietnia tak zwany „Dzień dla Polski“. Osiągnięty dochód przeznaczony będzie na cele filantropijne w Polsce.

POLSKI WIEC NARODOWY W CHICAGO. We nadeszłym dziś numerze „Zgody“ (z 10-go marca), wychodzącej w Chicago, czytamy:

Urządzony tu staraniem Związku narodowego polskiego wiec narodowy ściągnął kilka tysięcy osób i był nader wspaniały. Przemawiał na nim Dr Załuska, poseł do Sejmu Polskiego. Bojówka socyalistyczna przybyła tam celem rozbicia wiecu, i poczęła wyprawiać dzikie wrzaski. Ale źle na tem wyszli bojowcy, gdyż chłopi i robotnicy znajdujący się na sali, chwytali krzykaczy za kołnierz i zrzucali ze schodów, przyczem niejeden czerwonak spotkał się z twardą pięścią robotnika.

POGRZEB KARDYNAŁA GIBSONA — jak donosi P. A. T. z Baltimore — odbył się przy udziale tłumów publiczności, przybyłych ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych i Kanady. W pogrzebie wziął także udział imieniem rządu francuskiego Viviani.

NAGRODY MIASTA PARYŻA. Dnia 26 z. m. przedstawiciele paryskiej Rady miejskiej udali się do b. prezydenta Rajmunda Poincarego i do b. prezesa ministrów Jerzego Clemenceau, aby doręczyć im symboliczne dzieła, któremi paryska Rada miejska uchwaliła, w kilka dni po zawarciu rozejmu, nagrodzić obu tych najwybitniejszych twórców zwycięstwa sprawiedliwości. Poincare otrzymał płaskorzeźbę „Vicrix“, dzieło Gargueta i Bretona, z napisem na cokole: „P. Poincaremu, prezydentowi Rzeczpospolitej (1913—1920), miasto Paryż“. Clemenceau zaś — wspaniałą rzeźbę Gardeta „Tygrys, zwalczający orła“. Na cokole widnieje napis: „P. Clemenceau, prezesowi gabinetu (1917 do 1919), miasto Paryż“.

Zawiadomienia i komunikaty.

ODCZYT POSŁA MARYANA SEYDY. W poniedziałek dnia 4 b. m. o godz. 6 i pół w sali Tow. Technicznego, ul. Straszewskiego l. 28, odbędzie się odczyt posła Maryana Seydy p. t. „Nasze aspiracye państwowe i ich realizacya“. Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretaryacie Związku lud.-nar., ul. Pijarska l. 5, parter, w godzinach od 12 do 1.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha). Dziś (niedziela) Emil Haecker: „Teatr, czy film kinematograficzny?“ (o „Białej rękawiczce“ Żeromskiego); poniedziałek (święto) Jan Pietrzycki: „Polski sen o szabli we włoskiej legendzie“; wtorek Józef Flach: „Sywotki literackie sławnych muzyków“.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI b. uczniów seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, którzy w roku 1896 złożyli egzamin dojrzałości, odbędzie się w Tarnowie dnia 29 maja b. r. Zgłoszenia kolegów, pragnących wziąć udział w zjeździe, przyjmuje Teofil Mleczko, Kraków, Wielopole 14.

ŚLUB p. Zofii Kraftówny, córki Dra Kamila Krafta i Jadwigi z Ostoja Stobieckich, z p. Arturem Skokowskim, kapitanem-pilotem W. P., odbył się 2 kwietnia 1921 w kościele św. Piotra w Krakowie. — Osobnych zawiadomień nie rozsyła się. (546)

Wiadomości kościelne.

W kościele św. Floryana na Kleparzu w Krakowie w poniedziałek przewodni, dnia 4 b. m. o godz. 10 i pół rano odprawionem będzie doroczne, uroczyste nabożeństwo dziękczynne z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniem i suplikacyami, za cudowne ocalenie miasta Krakowa od pożaru w roku 1306 i 1528. — Ciche Msze św. i wotywy odprawiać się będą bez przerwy od godz. 6 rano.

JEŃCY POLSCY W PETERSBURGU. W dalszym ciągu sekcya wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców: Woźniak Józef p. 6, Wróblewski Franciszek p. 38, Wróblewski Józef p. 31, Wypych Jan p. 24, Wysecki Jan p. 70, Wysocki Antoni p. 70, Wuczyk G. p. 8, Zacharyasz Stanisław p. 38, Zając Jan p. 29, Zaklikiewicz Wojciech p. 15, Zapart Władysław p. 164, Zawadzki Franciszek p. 16, Zastawny Stanisław p. 4, Zdziebłowski Bronisław p. 33, Zdyl Józef p. 164, Zeluch Antoni p. 5, Zieliński Edward p. 38, Zieliński Józef p. 34, Zimnin Feliks p. 24, Zuba Franciszek, Zubczyński Józef p. 159, Zygman Nusen p. 4, Zygtek Józef p. 159, Żóraw Jan p. 38.

Z teatrów krakowskich.

ANDA KITSCHMAN, N. NADIEŻDINA i Marek Windheim wystąpią tylko dwa razy w Krakowie w teatrze „Nowości“ dziś ((w niedzielę) i jutro (w poniedziałek) z nowym programem. Nadto pp. M. Olska Walewska, dyr. Pilarski i E. Pilarski odegrają znakomitą komedyę p. t. „Struś“.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 3 kwietnia: Po poł. „Powrót“, wieczorem „Hamlet“.

Poniedziałek 4 b. m.: Po poł. „Kolombina“ Krzywoszewskiego, wiecz. „Hamlet“ Szekspira.

Wtorek 5 b. m.: „Hamlet“ Szekspira.

Środa 6 b. m.: „Hamlet“ Szekspira.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Niedziela 3 kwietnia: Królowa przedmieścia", wieczorem „Bohater kaukaski".
Poniedziałek 4 b. m.: Po poł. „Mąż z grzeczności", wieczorem „Major ulanów".
Wtorek 5 b. m.: „Faworyt".
Środa 6 b. m.: „Faworyt".

Repertuar „Bagateli".

Niedziela 3 kwietnia: Po poł. „Dobrze skrojony frak", wieczorem „Dwójka hultajska".
Poniedziałek 4 b. m.: Po poł. „Moralność pani Dulskiej", wieczorem „Kiki".

Repertuar „Nowości".

Niedziela 3 kwietnia: Po poł. „Szalona brabianka", wieczorem „Miłość cygańska", o godz. 11 wiecz. „Noc piosenki i tańca".
Poniedziałek 4 b. m.: Po poł. „Gwiazda Kaukazu", wieczorem „Dziewczę z Holandyi", o godz. 11 w nocy „Noc piosenek i tańca".
Wtorek 5 b. m.: „O czem dziewczęta marzą".
Środa 6 b. m.: „Miszka magnat".

O pomnik Chopina w Warszawie.

W Warszawie obradują zjazd muzyków. Podobno zgłoszono nań 50 referatów. Słusznie jednak dziwi się p. Nowaczyński, że nie zgłoszono referatu w sprawie pomnika Chopina i sprowadzenia zwłok Chopina do kraju. Oryginalny to zaiste zjazd muzyków, który nie uważa za swą sprawę uczczenia pomnikiem największego polskiego kompozytora, naszą jedyną światową sławę muzyczną! W Wiedniu [illegible] postawiono pomniki Mozartowi, Haydnowi, Straussowi i Lannerowi. A Warszawa, gdzie żył czas jakiś Chopin? Warszawa — stolica wielkiego państwa — najuboższa w pomniki ze wszystkich stolic europejskich? Pomnik Chopina zresztą istnieje już w Polsce — ale, niestety, jako pomnik polskiego niedołęstwa i skandalicznego wprost niechlujstwa w traktowaniu spraw kulturalnych.

P. Wacław Szymanowski wykonał projekt pomnika Chopina, nagrodzony przez sąd konkursowy, w skład którego wchodzili dwaj najznakomitsi francuscy rzeźbiarze. Pomnik ten wykończony już przez artystę z ogromnym i ofiarnym trudem kilka lat, czeka dziś na odlanie, by zdobić Aleje Ujazdowskie Warszawy. Potrzeba jednak funduszów na odlanie gigantycznego i naprawdę monumentalnego dzieła, godnego Chopina i Warszawy, potrzeba ludzi, którzyby się zajęli tą sprawą wszechstronnej wagi kulturalnej. O te fundusze, o postawienie pomnika — darowanego przez artystę narodowi! — nie stara się u nas nikt!... Któż, jeśli nie zjazd muzyków winien przypomnieć narodowi i rządowi, że teraz, gdy weszliśmy w erę pokoju, musimy spłacić także obowiązki narodu o wysokiej kulturze! Takim właśnie obowiązkiem jest hołd pomnikowy geniuszom sztuki. Pomnik Chopina — uznany przez najbardziej kompetentnych znawców za arcydzieło — czeka już chyba za długo na swoje miejsce w Warszawie. Czy nie byłoby wskazanem, by zajęli się spełnieniem tego obowiązku polski chłop, stojący na czele rządu? Wszak Chopin był piewcą polskiej ziemi, polskiej wsi, jej przyrody, jej rzewności i smutków, jej niewysłowionego czaru, — był poetą polskiej duszy, która dziś pełna sławy i zwycięstwa — w jego potężnych polonezach odezwać winna się świadomość historyczną i świadomość swych wielkich przeznaczeń.

W obronie obywateli polskich na Litwie.

Wilno. (E. E.) Polskie Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało rządowi litewskiemu notę w sprawie systematycznego rugowania Polaków i niszczenia polskiego stanu posiadania. Nota mówi m. in.:

Było wiele wypadków, że rząd litewski wysyłał przez granicę poszczególne osoby, zabraniając im powrotu i w czasie przymusowej ich nieobecności zastosowywał względem ich posiadłości ustawę z 30 paźdz. 1920 r. Posiadamy także informacye, że majątek ruchomy należący do osób, których dotyczy ta ustawa, jest zasekwestrowany i wywożony z domów. Ze względu na powyższe fakty i nieuregulowanie dotychczas z winy rządu litewskiego sprawy przedstawicielstwa polskiego w Kownie i przedstawicielstwa Litwy w Warszawie, można sądzić, że **rząd litewski chce korzystać ze sposobności, iż obywatele polscy są obecnie bezbronni i odebrać ich własność.** Jeszcze raz żądając wstrzymania zastosowywania do obywateli Polaków nie znajdujących się na Litwie **ustawy z 30 paźdz. 1920 r., rząd polski jak najkategoryczniej przestrzega rząd litewski, że zgodnie z prawami międzynarodowemi odpowie on za straty tych obywateli w drodze słusznego odszkodwania.**

Litewskie biuro **paszportowe** w Warszawie było zniesione dlatego, iż **przekroczyło** udzielenie mu przez rząd polski **kompetencyi.** (Podp. E. Piltz).

Rząd litewski odpowiedział notą, w której twierdzi, iż dotychczas rządowi Litwy nie są wiadome nazwiska obywateli polskich, mieszkających na Litwie (!) i dlatego prosi on o ścisłe podanie tych nazwisk. Co do obywateli Litwy, to rząd Litwy traktuje wszystkich jednakowo, nie czyniąc żadnych wyróżnień. Twierdzenie p. Piltza, iż jest wiele wypadków, w których rząd litewski wysyłał z Litwy niektóre osoby, uważa za nieoparte na niczem i jest zmuszony przeciw nim zaprotestować.

Manifestacye Wilna dla Żeligowskiego.

Wilno. (E. Expr.) **Ludność na znak protestu przeciwko żądaniu Ligi narodów odwołania Żeligowskiego, zgotowała** przybyłemu z Warszawy **Żeligowskiemu gorącą owacyę.** Na dworcu **wielotysięczne tłumy** ze sztandarami **witały Żeligowskiego entuzyastycznie.** Manifestacya jeszcze liczniejsza powtórzyła się przed pałacem namiestnikowskim. Na wygłoszone przemówienia Żeligowski odpowiedział: Przyszłość Wilna niepewna, trzeba wszystkie siły wytężyć i liczyć tylko na siebie.

USTĄPIENIE PUŁK. CHARDIGNY.

Warszawa. (Telef. wł.) Z Wilna donoszą, jakoby pułk. Chardigny wskutek demonstracyi wileńskich miał był odwołany; kierownictwo komisyi międzyaliancкiej do spraw litewskich ma objąć pułkownik Bergerac.

PODZIĘKOWANIE HARDINGA ZA ŻYCZENIA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa. P. A. T. W odpowiedzi na notę p. Witosa, sekretarz stanu Ch. E. Hughes zakomunikował posłowi polskiemu w Waszyngtonie, ks. Lubomirskiemu, co następuje:

Notę Pana przedstawiłem prezydentowi. Jestem upoważniony do złożenia prezydentowi ministrów państwa polskiego wyrazów szczerego uznania za uprzejmy telegram, nadesłany prezydentowi przez pana Witosa. Prezydent jest szczęśliwy, że Stany Zjedn. brały udział w wypadkach, które doprowadziły do powstania niepodzielnej Polski jako narodu. Jest to **odwzajemnienie się za udział żołnierza polskiego w walce Ameryki o jej narodową egzystencyę.** Prezydent i naród Stanów Zjedn. przyjęli z uczuciem zadowolenia, że obywatele Stanów Zjedn. byli w stanie przyjść z pomocą narodowi polskiemu. Prezydent prosi również, aby zechciał Pan prezydentowi ministrów wyrazić nadzieję, że przyszły pokój i dobrobyt wynagrodzą Polsce i jej narodowi cierpienia przeszłości.

Koalicya przeciw powrotowi Habsburgów.

Deklaracya mocarstw przeciw powrotowi Habsburgów.

Paryż. P. A. T. (Havas). Rada ambasadorów przyjęła jednomyślnie na propozycyę Cambona, uczynioną w myśl instrukcyi rządu francuskiego, następujące oświadczenie:

Z powodu wydarzeń na Węgrzech, mocarstwa sprzymierzone przypominają rządowi węgierskiemu oraz narodowi węgierskiemu treść deklaracyi węgierskiej z dnia 4 lutego 1920 roku. W duchu zasad przyjętych w tej deklaracyi, państwa sprzymierzone uważają za swój obowiązek powtórzyć raz jeszcze, że powrót Habsburgów na tron godzi w podstawy pokoju.

Z tego powodu sprzymierzeni nie mogą tego powrotu ani uznać, ani też ścierpieć. Mocarstwa sprzymierzone liczą na to, że rząd węgierski w poczuciu, że powrót panującego na tron węgierski stworzyłby sytuacyę trudną, poweźmie skuteczne zarządzenia, aby uniemożliwić wszelkie próby, które nawet w razie przemijającego powodzenia, musiałyby jedynie zgubne następstwa dla Węgier pociągnąć.

Powyższe oświadczenie zostało zakomunikowane delegacyi węgierskiej przy konferencyi pokojowej, a równocześnie przesłane drogą telegraficzną rządowi budapesztеńskiemu. **Również zawiadomiono o treści tego oświadczenia przedstawicieli Austryi, Jugosławii, Rumunii i Polski.**

Paryż. (E. E. Radio). **Premier Briand wysłał przedstawicielom Francyi zagranicą depeszę** stwierdzającą, że rząd francuski oparł się kategorycznie powrotowi Habsburgów.

Budapeszt. (E. E.) **Pod wpływem oświadczenia mocarstw sprzymierzonych a zwłaszcza Francyi, opinia publiczna węgierska zmieniła zupełnie stanowisko w stosunku do afery eks-króla Karola.** Był moment, kiedy opinia ta wahała się co do wyboru, konsolidowała się zaś ostatecznie po udzieleniu przez Francyę państwom „małej ententy" zapewnień wystąpienia przeciw Węgrom w razie, gdyby eks-król Karol nie zaprzestał zabiegów.

Protest małej ententy.

Budapeszt. P. A. T. (Havas). **Mała ententa zaprotestowała oficyalnie przeciwko ewentualnej restytucyi Habsburgów na Węgrzech.**

Paryż. P. A. T. (Havas). Z Belgradu donoszą, **że możliwą jest demonstracya wojsk małej ententy przeciw Węgrom.**

Budapeszt. (E. E. Radio). Przedstawiciel rządu **czechosłowackiego** w **Budapeszcie** zakomunikował rządowi węgierskiemu, że **Czechosłowacya, Rumunia i Jugosławia przedsięwezmą** odpowiednie środki, jakie będą konieczne w razie, gdyby eks-król Karol nie zechciał opuścić terytoryum węgierskiego. **Kroki te mają polegać w pierwszym rzędzie na szczelnem zamknięciu granicy, a w dalszym razie nastąpi wojskowa demonstracya na granicach węgierskich, wreszcie mogą być przedsięwzięte jeszcze inne groźnze środki.**

Stanowisko rządu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Biuro pras. Ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Ministerstwo spraw zagr. poleciło delegatowi polskiemu w Budapeszcie zwrócić rządowi węgierskiemu uwagę **na konsekwencye polityczne, jakie pociągnąć musiałoby za sobą pozostanie b. króla Karola** na terytoryum węgierskiem, oraz wyrazić uznanie rządowi węgierskiemu za stanowczość, z jaką, w myśl intencyi mocarstw sprzymierzonych, w momencie krytycznym usiłuje zabezpieczyć pokojowy rozwój stosunków.

Deklaracya rządu austryackiego.

Wiedeń. P. A. T. (W. B. K.) Na posiedzeniu Rady narodowej uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: **Rada narodowa przypomina, że b. cesarz Karol w dniu 11 listopada 1918 r. zobowiązał się uznać wolę ludności austryackiej co do ustroju rządów w kraju.** Ludność wyraziła tę wolę, wybierając zgromadzenie konstytucyjne, które uchwaliło republikańską formę rządów. Rada stwierdza, że ludność Austryi jest zdecydowana zabezpieczyć pokojowy rozwój republikańskiego państwa od wszelkich niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych. **Rada wzywa rząd, aby wystąpił energicznie i wszelkimi środkami przeciw zagrożeniu republiki zarówno z zewnątrz, jak z wewnątrz.**

Możliwość internowania Karola.

Berno Szwajcarskie. P. A. T. (Szwajc. A. T.) **Rada związkowa uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu udzielić zezwolenia tymczasowo b. królowi Karolowi na pobyt w Szwajcaryi.** Były cesarz będzie się **jednak** musiał nietylko jak dawniej zobowiązać do powstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej, lecz **będzie musiał dać** tak, jak swojego czasu król Konstantyn, **formalne przyrzeczenie, że nie opuści Szwajcaryi pod żadnym warunkiem, bez poprzedniego zawiadomienia Rady związkowej** o tego rodzaju zamiarze. **Czy b. cesarz będzie obecnie poddany internowaniu, nie jest jeszcze pewnem.**

Także i co do jego przyszłego miejsca pobytu w Szwajcaryi nie zapadła jeszcze **definitywna decyzya.** Możliwem jest, **że będzie mógł wrócić do Prangins. Jest prawdopodobne, że pozwolenie na pobyt jest tylko prowizoryczne. Rada związkowa sądzi,** że temi zarządzeniami przysłuży się interesom Europy.

Eks-król opuścił Węgry.

Mor. Ostrawa. (E. E.) „Morgenzeitung" otrzymała o 12-tej w nocy wiadomość, że eks-cesarz Karol opuścił Węgry.

Paryż. (E. E. Radio) Prasa francuska donosi, **że rokowania, jakie rozpoczęły się w Szombathely pomiędzy hr. Andrassym a eks-królem Karolem, osiągnęły ugodowy wynik. Eks-król Karol nie podpisał aktu abdykacyjnego, zgodził się jednakowoż osiąść w kraju neutralnym,** prawdopodobnie w Szwajcaryi albo w Hiszpanii. Prasa francuska podkreśla, **że energiczne stanowisko, jakie zajęła koalicya w tej sprawie, a w szczególności Francya, zbawiennie wpłynęło na zażegnanie konfliktu, jaki mógłby** ewentualnie powstać.

BENESZ O AWANTURZE HABSBURSKIEJ.

Praga. (E. E.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego Benesz odpowiadając na interpelacyę posłów niemieckich w sprawie rzekomych tajnych układów Czech z mocarstwami zachodniemi, **zaprzeczył istnieniu podobnych układów.** Benesz omawiał dalej wypadki węgierskie. **W poniedziałek rząd czeski przyłączył się do protestu w Budapeszcie i zaczął rokowania ze Szwajcaryą w celu udzielenia** dalszego azylum Karolowi. **Wyprawę eks-cesarza Karola nazwał Benesz karygodną i lekkomyślną imprezą,** twierdząc, że **stosunków międzypaństwowych nie może obalić jeden awanturnik.**

Uspokojenie w Niemczech.

Berlin. P. A. T. (W. B. K.) Komunistyczne powstanie w Niemczech środkowych **zdaje się** zostało uspokojone. Tak samo strajk generalny prawie nigdzie nie odniósł skutku.

Berlin. P. A. T. Ruch komunistyczny wzmaga się w okręgu Eisleben. Postanowiono wysłać tam wojsko. W innych okręgach, zwłaszcza **w zagłębiu Ruhr, powstanie słabnie.**

ILE BRONI MAJĄ JESZCZE WYDAĆ NIEMCY.

Berlin. (E. E. Radio). Niemcy mają wydać jeszcze 1.100 armat, 17.000 mitralioz, 230.000 karabinów.

LINIA CELNA W NADRENII.

Paryż. P. A. T. **Konferencya ambasadorów załatwiła raport o linii celnej,** jaka ma być **ustalona nad Renem.** Wysoka komisya międzysojusznicza posiada obecnie najzupełniejsze pełnomocnictwo do wprowadzenia w życie sankcyi zdecydowanych na konferencyi londyńskiej.

Ponowny strajk gen. górników angielskich

Londyn. P. A. T. (Ag. Havasa). **W nocy z dnia 1 na 2 b. m. rozpoczął się strajk generalny górników angielskich.** Rząd postanowił wydać odezwę, nawołującą do samopomocy społecznej. **Maszyniści pozostali na stanowiskach,** aby uchronić kopalnie od zatopienia. Konie kopalniane górnicy wywieźli na wierzch, z czego wnosić można, że **strajk** potrwa dłużej. **Górnicy domagają się podwyżki zarobków i socyalizacyi kopalń.** Organizacye górników zwróciły się do związków kolejarzy i robotników transportowych o przystąpienie do strajku. W razie strajku kolejowego rząd zaprowadzi komunikacyę motorową w celu zaopatrzenia ludności w żywność.

Londyn. P. A. T. „Daily Mail" omawiając strajk generalny górników pisze, że położenie **jest bardzo krytyczne** i że wielki przemysł musi się starać znaleść wyjście, co będzie jednak trudno, bo warunki górników są nie do przyjęcia. Pismo donosi też, że **kolejarze i metalowcy mają zamiar poprzeć strajk górników.**

Londyn. P. A. T. W następstwie strajku górników przedsięwziął rząd energiczne zarządzenia celem oszczędzenia węgla. **Ruch pociągów ograniczono o 25%.**

Wymiana jeńców z Rosyą.

Moskwa. P. A. T. (Radio B. K.) Do Kijowa przybył pierwszy transport jeńców rosyjskich z Polski.

BUNT MARYNARZY W ARCHANGIELSKU.

Warszawa. (Telef. wł.) **Wśród marynarzy** na Morzu Białem wybuchło powstanie. Sowiety uciekły z Archangielska.

NIEFORTUNNY WYSTĘP TROCKIEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) **Dn. 27 marca przybył** do Piotrogrodu Trocki i **przemawiał** na zebraniu drukarzy. Miting zupełnie się nie udał, albowiem drukarze zażądali żywności i wygwizdali Trockiego.

NARODOWE ŚWIĘTO LITWY.

Warszawa. (Telef. wł.) Litwa uznała dzień 16 lutego za swoje święto narodowe jako rocznicę uzyskania niepodległości, jednocześnie dzień 1 maja za święto robotnicze.

OKUPACYA POŁĄGI.

Kłajpeda. P. A. T. **Wojska litewskie obsadziły dnia 31 marca popołudniu Połągę po opuszczeniu tej miejscowości przez wojska łotewskie. Wojska litewskie chciały przy tem przekroczyć obszar okupacyjny Kłajpedy, jednak nie pozwoliły na to władze okupacyjne.**

Naruszenie granicy bułgarskiej.

Sofia. P. A. T. Buł. Ag. tel. komunikuje: Dzisiaj rano **oddziały wojska greckiego przekroczyły granicę bułgarską** w okolicy Mustafa paszy. Podkreślić należy, że w ostatnich czasach niejednokrotnie miały już miejsce podobne pogwałcenia granicy ze strony Grecyi w chwili, gdy Bułgarya zredukowała stan liczebny oddziałów pogranicznych, pragnąc wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wojskowe. Akty tego rodzaju nie przyczyniają się zgoła do wznowienia dobrych sąsiedzkich stosunków pomiędzy obu krajami, jak również wogóle do przywrócenia trwałego pokoju na Bałkanach.

B. PREMIERZY BUŁG. ODDANI POD SĄD.

Sofia. P. A. T. Parlament **uchwalił oddanie pod sąd byłego premiera gabinetu Radosławа** jednomyślnie, z wyjątkiem jednego głosu deputowanego Gatewa, przyjaciela politycznego i osobistego b. premiera. Do parlamentu wpłynął wniosek, żądający **postawienia w stan oskarżenia b. gabinetu Geszowa i Danewa, jako winnych doprowadzenia do katastrofy w roku 1915.**

Ofenzywa grecka.

Ateny. P. A. T. (Havas). Front grecki posunął się w Azyi Mniejszej o 10 km. naprzód.

Londyn. P. A. T. (W. B. K.) Londyński sprawozdawca „Morning Post" donosi z Konstantynopola, że **Turcy odnieśli nad Grekami wielkie zwycięstwo** i że pojmali grecką dywizyę. Kawalerya Kemalistów ścigała nieprzyjaciela znajdującego się w zupełnem rozprzężeniu.

KANDYDACI NA PREMIERA CZECHOSŁOWACYI.

Praga. (E. E. Radio). Oczekiwane tu jest podanie się do dymisyi premiera Czechosłowacyi. Jako kandydaci wymieniani są: Russek, Benesz, Tusar.

CO WARTA POMOC CZESKA DLA ENTENTY

Praga. (E. E.) Prasa czeska zajmuje się sprawą sankcyi przeciw Niemcom, do których **Francya chce zmusić (?) Czecho-słowacyę.** „Tribuna" w ostrych słowach **występuje przeciw udziałowi Czech w sankcyach przeciwko Niemcom.** Krok taki uważa za przekreślenie wszystkich **zysków handlowych i gospodarczych Czechosłowacyi tembardziej,** że nie wiadomo, co w zamian za to ententa dałaby Czechom. „Tribuna" pisze: Niech ententa sama zmusi Niemcy do posłuszeństwa, bez pomocy państw skazanych na gospodarcze współżycie z Niemcami. „Tribuna" stwierdza w końcu, że w dzisiejszych warunkach **Czechy będą jednak musiały dać posłuch Francyi.**

MSGR. RATTI ARCYBISKUPEM MEDYOLANU?

Rzym. P. A. T. (Ag. Havasa). W kołach tutejszego duchowieństwa uważają za wielce prawdopodobne, że arcybiskupem Medyolanu zamianowany zostanie msgr. Ratti, obecny nuncyusz papieski w Warszawie.

Różne wiadomości.

Warszawa. P. A. T. Naczelnik państwa udzielił exequatur p. Wilhelmowi Anastazemu Vautier, konsulowi Rzeczypospolitej francuskiej we Lwowie. Min. spraw zagr. udzielił exequatur panu Heroldowi Wright, wicekonsulowi angielskiemu w Borysławiu.

Warszawa. P. A. T. Naczelnik państwa zamianował Dra Stefana Iszkowskiego, Konstantego Lenca i Stefana Urbanowicza dyrektorami departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Warszawa. P. A. T. „Monitor Polski" zamieszcza rozporządzenie Ministerstwa robót publicznych z 26 listopada 1920 o organizacyi dyrekcyi budowy kanałów i żeglugi w Warszawie i Krakowie.

Warszawa. P. A. T. Wczoraj obradował zjazd dyrektorów prywatnych szkół średnich b. Kongresówki. W obradach, które zagaił dyrektor Nowakowski, uczestniczył przewodniczący sejmowej komisyi oświatowej poseł Sołtyk. Porządek dzienny obejmował: 1) sytuacya szkolnictwa prywatnego; 2) sprawa egzaminów dojrzałości.

Warszawa. (Telef. wł.) Na czele poselstwa japońskiego w Warszawie stanie Ishinawakani.

Warszawa. (Telef. wł.) Hiszpania uznaje Litwę de iure, Angiia ma zamiar to uczynić w najbliższym czasie.

Berlin. (E. E.). Poselstwo polskie w Berlinie uzyskało ze strony niemieckiego min. spraw zagr. zezwolenie na wysyłanie depesz przez przedstawicieli dzienników polskich według taryfy ulgowej.

Paryż. P. A. T. Z Londynu donoszą o następujących zmianach w rządzie: Lord Edmund Talbot obejmuje stanowisko wicekróla Indyi w miejsce marszałka Frencha, zaś Sir Robert Horne zostaje kanclerzem skarbu.

Wiadomości gospodarcze.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie Tow. Handlowego „Bracia Rolniccy" Spółka Akcyjna w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali konferencyjnej krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej organizacyjne Walne Zgromadzenie Tow. handl. „Bracia Rolniccy S. A. w Krakowie". Agendy zaszczytnie znanej tej firmy z biegiem lat tak się rozszerzyły, że ze skromnych początkowych rozmiarów firma przekształciła się w potężny czynnik gospodarczy, a dla rozwoju przemysłu i handlu w Polsce o pierwszorzędnem znaczeniu.

Zebranie zagaił, oraz powitał licznie przybyłych imieniem komitetu założycieli Dr Zygmunt Ehrenpreis, którego też jednogłośnie wybrano przewodniczącym. Po zawiadomieniu zebranych o zatwierdzeniu statutów Spółki, przewodniczący podał w treściwem i rzeczowem przemówieniu powody, które skłoniły do utworzenia Spółki akcyjnej. Jednym z głównych powodów — mówił przewodniczący — było przeciwdziałanie brakowi, oraz drożyźnie produktów codziennego zapotrzebowania. To przeciwdziałanie tylko jest możliwe przez skoncentrowanie kapitałów, oraz wielkie zrzeszenie, które ma odpowiednie środki materyalne, a więc zdolność do sprostania zadaniu. Dlatego to Spółka „Bracia Rolniccy" powstała, a wyż wspomniane cele będą jej przyświecały. Aby jednak natychmiast wejść w zupełny tok interesów, postanowiła Spółka Akcyjna, zgodnie z zatwierdzonym statutem, zakupić na własność całe przedsiębiorstwo handlowe jawnej Spółki handlowej „Bracia Rolniccy" w Krakowie, jej filię w Wiedniu wraz z koncesyami i uprawnieniami, jak również jej udział w fabryce margaryny p. f. „Fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych w Krakowie", a która — jak wiadomo — została założoną również przez braci Rolnickich.

Po uchwaleniu następnie szeregu wniosków porządku dziennego, zgromadzenie przyjęło entuzyastycznie wniosek p. E. Rolnickiego, aby przeznaczyć 30.000 marek na cegiełkę odbudowy Wawelu, jak również wniosek p. M. Rolnickiego, aby złożyć 5000 marek na fundusz prasowy „Przeglądu Kupieckiego" w Krakowie.

Zaznaczyć wkońcu należy, że członkami dyrekcyi zostali przez aklamacye wybrani bracia Rolniccy — to też spodziewać się należy, że nowa Spółka zarządzana będzie tak wzorowo, jak dawna.

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie kursów dewiz z dnia 1 kwietnia: Berlin 920, Holandya 199, Nowy Jork 577, Londyn 2261, Paryż 4030, Medyolan 2350, Bruksela 4220, Kopenhaga 105. Sztokholm 135, Chrystyania 93, Madryt 8050, Buenos Aires 200, Praga 770, Budapeszt 175, Zagrzeb 405, Warszawa 070, Wiedeń 145, austryacka korona stemplowana 093.

Warszawa. P. A. T. Waluty: dolary Stanów Zj. gotówka: trans. 820—830, sprzedaż 826, kupno 795, franki franc. czeki transakcye 5950—5957, sprzedaż 5955, kupno 5850, marki niemieckie gotówka transakcye 1360, 13, sprzedaż 1310, kupno 1310, czeki transakcye 1310—1355, sprzedaż 1310, kupno 1310, rubla carskie 100, 480—485, ruble carskie 500355.

Za spokój † duszy ś. p.
LEONA KRÓKOWSKIEGO
em. profesora gimnazjum św. Jacka
zmarłego w 78 roku życia, dnia 25 marca 1921
oddrawi się
Msza św. żałobna
we środę dn. 6 kwietnia o godzinie 8-mej w kościele parafialnym św. Floryana, na którą zaprasza stroskana żona z dziećmi,

Walne Zgromadzenie

Związku okręgowego polskich spółdzielni spożywczych pracowników kolejowych „WISŁA" w Krakowie,

odbędzie się dnia 4 kwietnia 1921 w lokalu Związku przy ul. Karmelickiej 16 o godzinie 9-tej rano, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) Sprawozdanie administracyjne,
3) Sprawozdanie kasowe,
4) Udzielenie absolutoryum,
5) Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej i do Zarządu.
6) Wnioski i interpelacye. 539

Prezes Rady Nadzorczej: **Jan Żukrowski.** Prezes Zarządu: **Władysław Mirecki.**

DRUKARNIA „SARMACJA"

Kraków, Grzegórzecka 30/a

wykonuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące szybko i starannie. 500

Fabryka dachówek, wyrobów betonowych oraz skład materyałów budowlanych

Arnolda Waldmanna

Podgórze, ul. Lwowska L. 8.

poleca: dachówkę w różnych gatunkach, jedno i dwufelcowa, materyały budowlane cement portlandzki „Górka", Szczurkowa i Podgórze. Gips murarski, sztukaterski alabastrowy, wapno skaliste, proszkowe, nawozowe i hydrauliczne, łupek asbestowy, papę dachowa, tar, karbolineum smary do wozów i „Tewoty" posadzką betonową i rury betonowe, posadzkę steingutowe.

Wykonuje konstrukcye dachów, również krycie naprawy i terowanie dachów. — Zamówienia uskutecznia szybko i starannie po cenach umiarkowanych. 6646

ARTUR LORIE

Kraków, ulica Starowiślna L. 19.

poleca:

Cement Portlandzki; Górka, Szczakowa, Podgórze i Goleszow.

Gips murarski, sztukaterski, alabastrowy i modelowy,

Wapno skaliste, proszkowe i nawozowe,

Dachówkę w różnych gatunkach, łupek azbestowo-cementowy,

Papę dachową; Karbolineum, cegłę szamotową i mączkę szamotową.

Zamówienia uskutecznia szybko i starannie po cenach bardzo przystępnych. 542

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU i PRZEMYSŁU.

AUTOMOBILE „STEYR"

Austr. Towarzystwa Fabryki Broni

Wozy osobowe 6-cio cylindrowe

12/40 HP.

pierwszorzędnej jakości z natychmiastową dostawą.

502 **GENERALNE ZASTĘPSTWO NA POLSKĘ**

„AUTOMOTOR" Spółka akcyjna

Telefon 153 **Kraków-Dębniki, Barska 12.** Telefon 153

PASY SKÓRZANE

do transmisji najtaniej poleca

„ESHAPE"

Kraków, ulica Pijarska L. 4.

544

Pierwszej jakości

marmoladę

jabłkową i śliwkową

dostarcza fabryka konserw Ferd. V. Kraupner & Syn Trebnitz, Czechosłowacya. 456

OBRAZY do kościołów i mieszkań

Figury, feretrony, - Papiery listowe i kancelaryjne - Torebki i portfele skórkowe. Oprawy obrazów w ramy - - POLECA:

STANISŁAW RĄB

Kraków, ul. Sławkowska 4. 259

Powozy półkryte, wózki na resorach, karetkę na gumach sprzedaje 391

Szymski, Kraków, Rakowicka 11.

Ból głowy i migrenę

usuwają natychmiast proszki

„Migreno-Nerwosin" z kogutkiem



Żądać w aptekach i drogueriach. 898

Zastępstwo na Małopolskę WACŁAW HIZIO i Ska Kraków, Krupnicza 7.

ZAKOPANE. Biuro „Panta" Sp. z ogr. odp. Tel. 76.

ma do sprzedania

kilka will i parcel budowlanych. 840

MYDŁO do prania najlepszej jakości po Mp. 155. Próbne 5 kilo pocztą ozl. Mp 825 Za zaliczką Mp. 035.

Mydełka toaletowe tuzin Mp 300, pięć tuzinów wagi około pięć kilo pocztą o latnie Mp 1550.

Za zaliczką Mp 1570 poleca firma 487

S. BINZER KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 15. Telefon Nr. 1419.

WINA OLIWĘ NICEJSKĄ DROŻDŻE SPIRYTUSOWE oraz TOWARY KORZENNE

poleca hurt. i częściowo **Kazimierz OGORZAŁY**

Kraków, ulica Szczepańska L. 11.

Dla Wieleb. Duchowieństwa, Kółek roln, Kupców odpow. rabat. 251

ZGUBIONĄ kartę wojskową na nazwisko **Jan Skupień** unieważniam. 587

O wsparcie

błaga wdowa, ograbiona całkowicie ze swego mienia podczas inwazyi ukraińskiej we Lwowie, a znajdująca się obecnie skutkiem choroby i wycieńczenia w ostatecznej nędzy. — Datki przyjmuje, ewent. wskaże adres Adm. „Głosu Narodu" (ul. św. Krzyża 11)

Ważne dla Przewielebnego Duchowieństwa!

Hurtownia różańców na nici i łańcuszku, szkaplerzy, medalików, krzyżyków, obrazków, obrazków na I-szą Komunię świętą, obrazów oprawnych w ramy, medali Sodalicyjnych, medali zastępujących szkaplerz, krzyży misyjnych, kropielnic, książek do nabożeństwa własnego nakładu i obce wydawnictwa. Poleca firma:

Alfred Machnicki, Kraków,

ul. L. Mikołajska 5. Telefon 3370. 433

Dla Kupców, pracowni, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych odpow. rabat.

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 20. kwietnia 1920 podwyższenie kapitału akcyjnego z 60,000 000 K czyli 42,000 000 Mp na

100,000.000 K. czyli 70,000.000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu dnia 10. marca 1921 Nr 4'67 Dk. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 60,000.000 K. czyli 42,000.000 Mp. o dalszych

28,000.000 Mp.

przez wydanie 100.000 sztuk nowych akcji po 400 K. czyli 280 Mp. im. wart.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcji już naprzód zostało zapewnione a do

subskrypcji

pozostałej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na 5 starych akcji pobrać mogą 3 nowe akcje.

2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku już począwszy 1. stycznia 1921.

3. Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na popstawie prawa poboru Mp. 500, dla nowych zaś subskrybentów Mp. 580 za sztukę.

4. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5 prc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1. stycznia 1921 do dnia zapłaty a nadto na koszta druku po Mp. 20. od każdej akcji. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia.

5. Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych względnie tymczasowe poświadczenia, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa.

6. Termin subskrypcji upływa z dn. 30 kwietnia 1921.

Przydział nowych akcji uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydawane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty z 3 prc. odsetkami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały, Bank dyskontowy Warszawski i jego Oddział Lwowski, Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu we Wiedniu, Union Bank we Wiedniu. 540

Lwów, w marcu 1921. **Rada nadzorcza.**

(Przedruku nie płacimy.)

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło 22. grudnia 1920. — podwyższyć kapitał akcyjny Banku z 35 miljonów marek polskich, na 105 miljonów marek, przez wydanie nowych 250.000·— sztuk akcji po 280·— Mkp. im. wart. upoważniając zarazem Radę Zawiadowczą do oznaczenia bliższych warunków tej emisji.

W myśl tego upoważnienia Rada Zawiadowcza uchwaliła przeprowadzić powyższą emisję w 2 serjach po 35 miljonów marek czyli po 125.000 sztuk nowych akcji po 280.— Mkp. im. wart.

Uchwały te Walnego Zgromadzenia i Rady Zawiadowczej Banku zostały zatwierdzone reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 9. lutego 1921. Nr. 411/Dk wydanym w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Pierwsza serja emisji t. j. 125.000 sztuk nowych akcji została do dnia 15. marca b. r. w zupełności rozebraną i pełno wpłaconą.

Obecnie Rada Zawiadowcza Banku rozpisuje:

SUBSKRYPCJĘ

drugiej serji nowej emisji t. j. 125.000 sztuk nowych akcji po 280 Mkp. im. wart. na następujących również przez Ministerstwo zatwierdzonych warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na dwie dawne akcje pobrać mogą nową akcję drugiej serji. — Akcjonarjusze, którzy nabyli akcje pierwszej serji nowej emisji, korzystają z prawa poboru w drugiej serji na równi z akcjonarjuszami dotychczasowymi.
2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. stycznia 1921.
3) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla akcjonarjuszy wykonywujących prawo poboru 400·— Mkp., dla nowych subskrybentów Mkp. 500·— za 1. szt.
4) Ceny kupna należy przy zgłoszeniu złożyć w całości gotówką wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1. stycznia 1921 do dnia zapłaty, wraz z dopłatą 20 Mkp. od sztuki na koszta konfekcji. — Na uskutecznioną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5) Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
6) Termin subskrypcji II. serji upływa z dniem 30. kwietnia 1921 r. bezpośrednio po tem Dyrekcja Banku uskuteczni przydział nowych akcji, podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

526

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:

Ziemski Bank Kredytowy w swoim Zakładzie Centralnym we Lwowie

(ul. 3-go Maja 5.) oraz w swoich Oddziałach:

w **Krakowie** (ul. Szczepańska 1), w **Warszawie** (ul. Marszałkowska 151),

w **Lublinie** (Krakowskie Przedmieście), w **Gdańsku** (Heiligen Geistgasse 134).

Wydawca: w zastępstwie Pol. Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.